

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź.  
czwartek  
2 grudnia  
1948 r.

Rek IV  
Nr 332  
1237) **CZY TEL NIK**

## ROZBICIA BERLINA CHCĄ ANGLOSASI

BERLIN, 1.12 (PAP). Negatywne stanowisko mieszkańców zachodnich sektorów Berlina do naznaczonych na 5 grudnia przez anglosaskie władze okupacyjne oddzielnych wyborów samorządowych, skłoniło te władze do zmobilizowania całego aparatu wojkowego i policyjnego. Ta koncentracja wojska i policji ma na celu zmuszenie ludności do udziału w wyborach.

Równocześnie wzmaga się akcja represyjna przeciwko osobom, podejrzanym bezpodstawnie o prowadzenie kampanii antywyborczej. I tak np. w dzielnicy Kreuzberg (sektor amerykański) aresztowano pod tym zarzutem 14 osób.

We wszystkich przedwyborczych zebraniach bierze udział umundurowana i tajna policja niemiecka. Wszelkie próby krytycznej oceny rozbiłackiej polityki w Berlinie kończą się natychmiastowym aresztowaniem mówców. Na zebraniu partii socjaldemokratycznej w dzielnicy Britte (sektor amerykański) zbito i aresztowano kilkadziesiąt osób za słowa krytyki pod adresem organizatorów wyborów. Pomimo tych represji mieszkańcy zachodnich sektorów stoją zdecydowanie na gruncie dalszego funkcjonowania jednego zarządu miejskiego dla całego Berlina.

W Wedding (sektor francuski) zwołano przedwyborcze zebranie dla urzędników dzielnicowych organów samorządowych. Na 3 tysiące urzędników przybyło na zebranie tylko 250 osób.

Agencja ADN podaje oświadczenie oficerów amerykańskich, złożone Niemcom, obsługującym lotnisko w Tempelhof. W myśl tego oświadczenia, w najbliższych dniach mają przybyć drogą powietrzną do Berlina jednostki amerykańskiej dywizji pancernej. Komendant amerykański płk. Howley nie zdementował tej wiadomości.

Na ulicach sektora brytyjskiego pojawiły się tankietki. Żołnierze angielscy oświadczyli wręcz, że mają „przystąpić do akcji 5 grudnia”.

Należy przypomnieć, że, jak

meldowaliśmy wczoraj, w sektorze radzieckim odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego. Tymczasowym nadburmistrzem wybrano Fryderyka EBERTA, syna pierwszego prezydenta republiki niemieckiej.

Utworzenie nowego Zarządu Miejskiego dla całego Berlina powikłały manifestacje ludności, w których brało udział ponad pół miliona mieszkańców wszystkich sektorów.

BERLIN, 1.12 (PAP). Gubernatorzy mocarstw zachodnich w Niemczech przesłali odpowiedzi na list marszałka Sokolowskiego w sprawie zapowiedzianych na 5 grudnia oddzielnych wyborów samorządowych w zachodnich sektorach Berlina.

Gubernatorzy usiłują wytłumażyć powyższą decyzję niemożnością, jakoby, osiągnięcia porozumienia z władzami radzieckimi w sprawie utrzymania jednolitych władz samorządowych w Berlinie.

## Nowy projekt w sprawie Berlina 4 punkty Bramuglii

LONDYN, 1. 12. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Paryża, że przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia opracował nowy projekt rezolucji w sprawie rozwiązania „kryzysu berlińskiego”. Projekt, który Bramuglia przedłożył Radzie Bezpieczeństwa, ma się składać z czterech następujących punktów:

- 1 utworzenie komisji rzeczoznawców finansowych, w której skład weszliby przedstawiciele 6 państw, członków Rady Bezpieczeństwa, niezainteresowanych bezpośrednio zagadnieniem berlińskim.
- 2 komisja korzystałaby z pomocy innych ekspertów finansowych, mianowanych przez Trygve Lie spośród personelu generalnego sekretariatu ONZ.
- 3 komisja prowadzi narady z rzeczoznawcami czterech mocarstw okupacyjnych w Berlinie.
- 4 prace komisji miałyby zakończyć się do 31 grudnia br.

## Atak amerykańców na zasady jednomyślności Wielka mowa Wyszyńskiego

PARYŻ, 1.12 (PAP). W czasie wtorkowej dyskusji nad sprawą jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, jaka toczyła się w komisji specjalnej ONZ, zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński.

Mówca zwrócił uwagę, że gwałtowny atak, podjęty przez blok anglosaski przeciwko zasadzie jednomyślności, nie jest przypadkowym zjawiskiem. Stanowisko takie jest odzwierciedleniem walki dwóch zasadniczych kierunków w powojennym życiu międzynarodowym. Jeden kierunek reprezentują siły demokratyczne, na których czele stoi Związek Radziecki. Zasadą tego obozu jest międzynarodowa współpraca, która

podstawa winna i może się znajdować w ONZ. Drugi kierunek, reprezentowany przez blok anglosaski, opiera się na podważaniu międzynarodowej współpracy drogą nacisku i narzucania w interesach agresywnej polityki własnej woli pozostałym państwom.

Fakt ten odbija się na Organizacji Narodów Zjednoczonych, która jest delikatnym barometrem polityki światowej. Karta ONZ uniemożliwia pełny rozwój sił obozu reakcji i agresji. Zdają sobie z tego sprawę wrogowie pokoju i demokracji zainteresowani w podważeniu autorytetu ONZ, w osłabieniu tej organizacji, a nawet, gdyby to było możliwe, w jej likwidacji.

Wyszyński przypomniał, że w ciągu ubiegłych 2 lat podjęto pod naciskiem niektórych członków ONZ, a szczególnie Stanów Zjednoczonych, wiele kroków w tym kierunku. Upląnowana akcja rozpoczęła się od tworzenia sprzecznych z kartą ONZ komisji i komitetów, dyskredytujących tę organizację swoją działalnością, a kończącej się ją na walce przeciwko zasadzie jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa. Szef delegacji radzieckiej podkreślił, że odstąpienie od zasady jednomyślności stanowiłoby niebezpieczeństwo rozbitcia ONZ.

Następnie minister Wyszyński zajął się wnioskami, złożonymi w specjalnej komisji politycznej do rozpatrzenia. Mówca zaznaczył, że delegacja radziecka nie traktuje poważnie sprawy tzw. „Komitetu Międzysesyjnego” (Miałe Zgromadzenie (Ciąg dalszy na str. 2))

## Kocioł-gigant rozpalony o 3 miesiące wcześniej

Błysk zapalniczki i pęczek pakuł na końcu długiego kija zajmuje się płomieniem. Palącą się żagiew ujmuje wiceprezydent miasta Bugajski i wrzuca przez otwór do środka kotła.

Są cztery otwory kotła. W następny więc otwór wrzuca płonąca żagiew dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Energetycznego inż. La-tour, w trzeci — dyr. Zjednoczenia Łódzkiego — inż. Zadrzyński, w czwarty — przewodnik pracy brygady montażowej kotła — ob. Witczak.

Kocioł jest rozpalony. Uroczysty tusz orkiestry. Dyrektor Elektrowni inż. Wajnberg ścisną rękę ob. Witczakowi. Wielki kawał roboty ma

Elektrownia Łódzka poza sobą. Zaczęło się od tego, że Elektrownia miała stały deficyt pary, co przy wielkim jej obciążeniu prowadziło do nadmiernej eksploatacji urządzeń.

Jeszcze w r. 1945 wysperano w Państwowej Fabryce Związków Azotowych pod Tarnowem rozmontowany kotł, jak się wówczas zdawało nie miał kompletny.

Było to jednak złudzenie. Po prze-wiezieniu poszczególnych elementów do Łodzi okazało się, że jest zaledwie ok. 55 proc. części kotła. Resztę części trzeba było zamawiać w fabrykach krajowych. Pod kierunkiem wicedyrektora inż. Czesława Dąbrowskiego pracownicy Elektrowni

przystąpili do żmudnego montażu kotła.

Prace trwały długo, bo też i ten kocioł to istny labirynt ok. 200 rur i skomplikowanych urządzeń. Gdyby rury z kotła ułożyć w jednym ciągu, sięgnęłyby z Łodzi za Zgierz. Wiele części kotła, jak np. młyny mielące miał węglowy na pył, wykonano po raz pierwszy w Polsce. Przy ich montażu wybił się wyjątkiem pracą na czoło brygady robotniczej ob. Witczak.

Mistrz Aleksanderek zmontował w ciągu 2 miesięcy tablicę z urządzeniami pomiarowymi. Identyczną tablicę montował p. Aleksanderek w czasie okupacji, mając przy sobie nadzorcę Niemca, który popędzał go nie dając chwili wytchnienia. Mimo to montaż trwał wówczas pół roku.

Ukończenie kotła planowane było na marzec 1949 r. Ale pracownicy Elektrowni na zebraniu w dniu 30.10 r. postanowili dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego ukończyć robotę do dnia 1 grudnia br. Roboty mieli jeszcze mnóstwo.

Kocioł nr 26 już się pali. Meldunek o tym podano telefonicznie min. Mincowi. Elektrownia Łódzka będzie miała teraz dość pary, by w okresie zimowym sprostać zapotrzebowaniu na parę. Czyn przedkongresowy pracowników przyspieszył ukończenie budowy o 3 miesiące. (O)



Podczas, gdy niewielu bogaczy w Szanghaju pławą się w złocie, wewnątrz kraju ludność cierpi straszliwą nędzę. — Na zdjęciu widzimy jednego z licznych żebraków na ulicy w Nankinie.

## Eksport włóknienny wykonał plan

W dniu 29.11 48 r. Centralna Tekstylna wykonała plan eksportu wyrobów włóknienniczych na rok bieżący w WYSOKOŚCI 54,6 MILIONÓW DOLARÓW.

## Obrońcy Dennisa żądcją rewizji procesu

NOWY JORK, 1.12 (PAP). Obrońcy generalnego sekretarza amerykańskiej partii komunistycznej Dennisa zwrócili się do sądu najwyższego. Dennis został skazany na rok więzienia za odmowę złożenia zeznań przed osławioną Komisją Kongresu do badania działalności antyamerykańskiej. Obrońcy stwierdzają, że sąd, ogłaszając wyrok, poparł bezprawnie komisję, która naruszyła konstytucję Stanów Zjednoczonych.

## Anglicy bronią przemysłu zbrojeniowego Kruppa

DUESSELDORF, 1.12 (PAP). Brytyjskie władze okupacyjne podały do wiadomości, że 149 fabryk i zakładów przemysłowych koncernu Kruppa w Essen nie będzie podlegał demontażowi. Do rozbiórki przewiduje się jedynie kilkadziesiąt budynków, które zostały ciężko uszkodzone w działaniach wojennych.

## Szczegóły sensacyjnego procesu

LONDYN, 1.12 (API). Brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin wziął udział w przyjęciu wydanym przez międzynarodowego ośzusta i hochsztaplera Sidneya Stanleya, który później usiłował przekupić dyrektora Banku Anglii. Kompromitujące to zeznanie złożył wczoraj w sądzie brytyjskim jeden ze świadków w wielkim procesie sekretarza parlamentarnego ministerstwa skarbu Johna W. Belchera oraz kilku oszustów finansowych.

Świadek zeznał dalej, że Belcher otrzymał za swą przysługę prawdopodobnie większą ilość pieniędzy.

## Co dzień niesie?

### WIDEL I KULTURA

W kościele parafialnym w Wójciszynie (w krakowskim) użeni odkryli ciekawe mallowidła, cenne zabytki sztuki. Obok kościoła parafialnego w Kamińsku młodzi użeni zostali dotknięci po-biel przez rozlaną zupę. Dwa fakty, dwie sprzeczności. I tu sprawie patrolował ksiądz i tam. (Str. 3).

3. METROWE SŁOWO  
Czy słowa można mierzyć na metry? Okazuje się, że tak. Słuchowisko radiowe, nagrane na taśmie papiero-

wej, składa się z wielu me-trów tejże taśmy, talentu aktorów i ogromnego wysiłku organizacyjnego. (Str. 3).

### W „KLUBIE” NAD OBŁOKAMI

Polskie Linie Lotnicze „Lot” dbają o ładunek. Uznają, że nawiązań po-drób nie powinna się odby-wać na twardych ławkach i obiecują zainstalowanie w samolotach miękkich „ku-lbów” oraz inne niespodzianki. (Str. 5).

ORYGINALNY KOCIOŁ  
Okazuje się, że Łódź po-

siada (od wczoraj) kocioł, który „odżywia się” pyłem. Dziwo to ma Łódzka Elek-trownia. Uroczyste „naka-r-mienie” kotła odbyło się kilkanaście godzin temu. — (Str. 1).

SEZONOWE  
DZIEJE „WIDZEWA”  
„Widzew” jest dzielna drużyna — pisał niedawno „Przekrój”. Istotnie: takie kluby jak Ruch i Wisła od-czły to na swojej skórze...  
...O TYM ORAZ INNYCH CIEKAWYCH SPRAWACH — W NUMERZE DZISIEJ-SZYMI!

## Zawieszenie broni na terenie Jerozolimy

JEROZOLIMA, 1.12 (API). Żydowski i arabski dowódcy, prowadzący bezpośrednie rokowania pod nadzorem Narodów Zjednoczonych, podpisali wczoraj zawieszenie broni na terenie Jerozolimy.

Tekst układu stwierdza, że obie strony zobowiązują się do całkowitego i szczerego respektowania

zawieszenia broni na terenie Jerozolimy oraz do przeprowadzania konwojów żywnościowych do strefy zdemilitaryzowanej na górze Scopus.

„United Press stwierdza, że zawieszenie broni w Jerozolimie może być wstępem do ogólniejszych dyskusji.



# Zaplątani we własne sieci

## Żaloszne »be« mocarstw zachodnich

### Nożycami przez prasę

### Entuzjizm i czyn

2 sierpnia 1945 r. zakończyła się w Poczdamie konferencja, która wywołała w narodach ufnosc, ze powiete przez Wielka Trójke uchwały zagwarantują trwały i sprawiedliwy pokój. Fundamentem tej ufnosci były postanowienia, dotyczace Niemiec. Postanowienia miały na celu bezwzględne i ostateczne wytrzebiecie tych elementów, które mogłyby stać się groźbą dla pokoju i demokracji.

Tekst uchwał poczdamskich postanawiał m. in., że:

„przestępcy wojenni oraz te osoby, które brały udział w obmyśleniu lub wykonywaniu przedsięwzięcia narodowo - socjalistycznych, będą aresztowane i oddane pod sąd. Będą zaaresztowani i internowani przywódcy narowo - socjalistyczni, wplywowi sympatycy nazizmu oraz wysocy urzednicy organizacji i instytucji nazistowskich, jak również wszystkie inne osoby niebezpieczne dla celów okupacji“.

Punkt inny:

„Gospodarstwo niemieckie będzie w możliwie najkrótszym czasie zdecentralizowane w celu usuniecia nadmiernej koncentracji potegi gospodarczej, wyrazajacej się w szczegolności pod postacią karteli, syndykatów, trustów i innych form monopolizacji“.

Wykonanie tych postanowien zostało zagwarantowane podpisami Wielkiej Trójki.

W niespełna trzy i pół roku potem depesze ogłosily swiatu, ze „August Thyssen Hütte“, obrzymie zakłady ciężkiego przemysłu, prywatna własność „zdenyfikowanego“ ostatnio, dawnego popiecznika Hitlera i ruchu nazistowskiego, Fritz Thysse, wznowily produkcje, mimo, ze zajmowały pierwsze miejsce na liście fabryk, przeznaczonych do demontażu.

Skrzyżowanie tych dwóch dat, skonfrontowanie tych dwóch momentów wywołuje iskry, rozświetlająca ponurą, krętą drogę powojennej taktyki Stanów Zjednoczonych. August Thyssen Hütte — to jeden z koncernów - gigantów, które w dobranym towarzystwie Stinnesów, Flicków, Schroederów, I. G. Farbenindustrie i im podobnych, były zasadniczym elementem wzrostu sił reakcji politycznej w Niemczech, używały glebę, na której wyrósł hitlerizm, i jego plan podboju swiata.

Dyktatura hitlerowska oznaczala dla monopolu niemieckiego bazyjne zyski na zbrojeniach, w wyniku wojny zapowiadala perspektywy hegemonii gospodarczej na rynkach swiata, możliwości nieograniczonego wzrostu zysku podobnych narodów. Hitlerizm spełnił złote sny tej armii hien, tuczających się śmiertczą. Od cze skich, francuskich, radzieckich, polskich i innych zakładów przemysłowych aż do wlosów z komór gazowych Oświęcimia i złotych zębów z niezliczonych krematoriów — wszystko stawało się źródłem miliardowych zysków niemieckich zreszczeni monopolistycznych. Teraz te same koła, których reprezentanci położyli podpis pod umową poczdamską, oddają przemysł stalowy i węglowy Ruhr w ręce byłych hitlerowców.

Więc to ci ludzie mają być rzecznikami odbudowy pokoju? Więc dekartelizacja przeprowadza się z pomocą tworzenia karteli? Więc nazizm zwalcza się, powołując najzagorzalszych nazistów na kluczowe stanowiska w kraju? Panowie, kpicie, czy o drogę pycie?

tacie? Na kpiny w każdym razie nie pora.

Francja rozpacza, prezydent Auriol lamentuje gorzko na temat zdrady interesów politycznych, gospodarczych i moralnych Francji. „Pokój nigdy nie stanie się rzeczą realną — wołał niedawno z patosem — jeżeli zwycięzcy nie będą pamiętać o swych przeszłych błędach, jeżeli nie pozostaną zjednoczeni i wierni zasadom zwycięstwa, które głosili, wierni ukladom, które podpisali...“

Słowa na wagę złota. Szkoda tylko, że zawieszono w próżni politycznej, gospodarczej i dyplomatycznej. Szkoda, że nie mają pokrycia ze strony realnych posunięć rządu fran-

cuskiego. Szkoda, że prezydent Auriol nie dodaje ku wiecznej rzeczy pamięci, że Francja pada ofiarą swej własnej polityki. Ze obecne jej stanowisko przy stole obrad konferencji londyńskiej, stanowiącej nieśmiało petenta, z trudu bełkoczącego swe zastrzeżeni „ jest konsekwentnie uwarunkowane całym systemem polityki francuskiej. Anglia chyłkiem, ciszkiem demonstuje te zakłady, które jeszcze znajdują się w jej rękach. Brytyjczycy wcale nie mają ochoty pozostawić w rękach Amerykanów całej produkcji stali niemieckiej. Perspektywy przyszłej konkurencji spędzają sen z powiek brytyjskim przemys-

lowcom. Podnoszony przez nich program socjalizacji przemysłu niemieckiego miał zahamować rozpęd amerykańskiej penetracji, ale plany te zostały ostatecznie pogrzebane.

Protest więc faworytów planu Marshalla nie jest zbyt mocny. Dzwonią wprawdzie na alarm — Anglia zupełnie dyskretnie, Francja nieco głośniejszo ale jedni i drudzy znają granice i mores. Plan Marshalla hołubi i ogrzewa, pęta skrzydełka i paraliżuje. Kto zaś mówi A, ten musi powiedzieć i B. W obecnej zaś chwili to „be“ — brzmi nawet mocno żałośnie.

Z. B.

## Wielka mowa Wyszyńskiego

(dokończenie ze str. 1)

ONZ), który powstał bezprawnie rok temu na skutek decyzji większości obozu anglosaskiego, w celach podważenia Rady Bezpieczeństwa. Niemniej delegacja radziecka uważa za konieczne omówić wnioski tego komitetu, które wskazują wyraźnie na ukartowany spisek przeciwko karcie ONZ, a w konsekwencji i przeciwko samej organizacji. „Komitet międzyzesesyjny“ domaga się o-

twartej rewizji karty ONZ, zalecając traktowanie spraw nieproceduralnych za proceduralne. Pod pokrywką „komentowania karty“ próbuje się zlamać jedną z jej podstawowych zasad, jaką stanowi jednomyślność wielkich mocarstw. Projekt rezolucji, wniesiony przez delegacje USA, Anglii, Francji i Chin, pokrywa się ze stanowiskiem „komitetu międzyzesesyjnego“. Projekt ten zmierza do oceny z góry najważniejszych zagadnień, jakie mogą

znaleźć się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa. „Komitet międzyzesesyjny“ zestawil 90 rodzajów spraw, które ma rozpatrywać Rada Bezpieczeństwa. Co jednak nastąpi — zapytał Wyszyński — jeżeli trzeba będzie zająć się 99 lub 100 sprawami?

W deklaracji 4 mocarstw, złożonej w czerwcu 1945 roku w San Francisco powiedziano zupełnie jasno, że Rada Bezpieczeństwa winna decydować o tym, czy rozpatrywane przez nią zagadnienie jest sprawą proceduralną, czy też zagadniczą, przy czym decyzja ma zapadać większością 7 głosów, wliczając w to jednomyślne stanowisko pięciu wielkich mocarstw. Zasada ta winna być nadal honorowana.

W zakończeniu przemówienia minister Wyszyński oświadczył:

„Delegacja radziecka przypisuje wielkie znaczenie do zgodnych wysiłków wszystkich wielkich i małych narodów na rzecz rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy nimi oraz ustanowienia trwałego pokoju i bezpieczeństwa. Dlatego też delegacja radziecka uważa, że ONZ winna podjąć wszystkie kroki w kierunku rozszerzenia międzynarodowej współpracy. Zasada jednorodności stałych członków Rady Bezpieczeństwa przy podejmowaniu decyzji o charakterze nieproceduralnym jest najważniejszym warunkiem skutecznej działalności ONZ. Delegacja radziecka jest przekonana, że Rada Bezpieczeństwa wykaże swoje doświadczenie nabyte w minionym okresie dla stworzenia takich warunków, które będą sprzyjały podejmowaniu zgodnych decyzji.“

## CBPAB rozpoczęło pracę

Wczoraj powstał w Łodzi wojewódzki Oddział Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych. Przedsiębiorstwo to współpracuje z CBPAB (Centr. Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych) w Warszawie zajmie się opracowywaniem projektów i kosztorysów obiektów, objętych planem inwestycyjnym.

Do kompetencji tego biura mają należeć wszelkie budowle jak również urządzenia użyteczności publicznej (wodociągi, kanalizacje itp.) Je-

dynie budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe nie będzie podlegać tej instytucji.

Nowopowstałe w Łodzi biuro obejmie swą działalnością Łódź i całe województwo. Rozpoczęło ono pracę z dniem wczorajszym przystępując do opracowania technicznego 30 obiektów przewidzianych do budowy już w pierwszym półroczu 1949 r. Są to przede wszystkim gmachy szkolne, ośrodki zdrowia oraz budynki dla urzędów i instytucji jak również teatry miast prowincjonalnych. (jb)

## Apel do kupiectwa

W związku ze wzmożonym popytem na artykuły pierwszej potrzeby w rozpoczynającym się sezonie przedświątecznym i pewnymi objawami nerwowości wśród konsumentów w akcji zaopatrywania się w towary, Związek Zreszczeni Kupieckich woj. łódzkiego wzywa wszystkich kupców do przestrzegania obojętności cen, szczególnie na artykuły spożywcze podkreślając, że nie ma absolutnie podstaw do obaw w kierunku braku pewnych towarów na rynku. Posiadane na składzie zapasy artykułów pierwszej potrzeby najzupełniej wystarczają na pełne zaspokojenie nawet wzmożonego zapotrzebowania wszystkich

mieszkańców Łodzi i województwa. Zdając sobie sprawę, że pogłębianie zaobserwowanych nastrojów nerwowości może spowodować przykre i szkodliwe następstwa dla ogółu konsumentów, a także dla kupców, Związek Zreszczeni Kupieckich woj. łódzkiego apeluje do ogółu kupiectwa o wykazanie pełnego zrozumienia dla potrzeb gospodarki przez pełne współdziałanie z poczynaniami władz w dziedzinie zaopatrzenia naszego miasta i województwa i przeciwstawiania się w sposób wyraźny i zdecydowany szerszonym niezasadnianym pogłoskom.

ZW. ZRESZEŃ KUPIECKICH  
WOJ. ŁÓDZKIEGO

## Narada gospodarcza rzemiosła

We wczorajszym n-rze „Dziennika Łódzkiego“ podaliśmy krótko, że 28 i 29.11 odbył się w Łodzi zjazd przedstawicieli rzemiosła okręgu łódzkiego.

Na program złożyło się szereg re-

feratów. M. inn. dyr. łódzkiej Izby Rzemieślniczej ob. Dobosz poruszył zasadnicze sprawy. Dyr. Dobosz stwierdził, że wśród niektórych rzemieślników rozpowszechniana są pogłoski, iż od nowego roku nastąpi masowa likwidacja warsztatów. Taki stan nastrojów pewnej części rzemiosła spowodował, że Izba Łódzka postanowiła zapoznać rzemiosło dokładnie z faktami. Dyr. Dobosz oświadczył, cytując wypowiedzi min. Miwa i Szysza, że likwidacja drobnych warsztatów rzemieślniczych absolutnie nie leży w planach rządu. Omawiając sprawy skarbowe, surowcowe i problem spódielczy, referent zaznaczył, że niektóre postulaty rzemiosła zostały już uwzględnione. W najbliższej przyszłości dojdzie do spełnienia innych usprawiedliwionych żądań rzemiosła.

Olbrymia masa rzemieślnicza nie ma nic wspólnego z gospodarką kapitalistyczną. Rzemieślnik - drobnotowarowiec jest sojusznikiem robotnika i chłopca małego i średnio-rolnego.

Mówca zwrócił się do zarządów cechów z wezwaniem, aby po zjeździe zwołali u siebie zebranie wszystkich rzemieślników i dokładnie oświecili położenie. Szerokie masy rzemiosła nie mogą pozostać pod wpływem fałszywych pogłosek i nie powinny ulec bezpodstawnym nastrojom likwidacyjnym. (x)

## Czyn przedkongresowy

### A) Przemysł wełniany

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie przedkongresowym w przemyśle wełnianym osiągnęła załoga PZPW Nr 3, która wykonała plan dzienny w przedziałni w 121 proc.

Bardzo dobrym wynikiem może się również pochwycić PZPW Nr 1, które osiągnęły w przedziałni 112 proc., a w tkalni 140 proc. normy.

### Nowy numer pisma

#### „O trwały pokój — o demokrację ludową“

1 grudnia br. ukazał się nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“.

Numer zawiera m. in. następujące artykuły: „Walka z nacjonalizmem burżuazycznym jako najważniejsze zadanie partii komunistycznych i robotniczych“, „Pierwszy zjazd albańskiej partii komunistycznej“, „Strajk górników francuskich“, „Władze okupacyjne w zachodnich Niemczech popierają odrodzenie faszyzmu“, „Polityka Węgierskiej Partii Pracujących na wsch.“, „Plan Marshalla jako narzędzie ujarznienia narodów“, „Awanturczka polityka kłłki Tito prowadził Jugosławie w ślepa uliczkę“ i „Armia francuska w służbie reakcji amerykańskiej“.

Numer zawiera również obszerny materiał informacyjny na tematy związane z międzynarodowym ruchem robotniczym.

Natomiast PZPW Nr 2, które wykonały plan w przedziałni w 128 proc. doznały niepowodzenia w tkalni (92 proc.).

PZPW Nr 5 wykonały plan dzienny w 109 proc., a w PZPW Nr 6 w 124 proc.

Nie wykonały planu dziennego PZPW Nr 35 i PZPW Nr 36 (93 proc. w tkalni i 103 proc. w przedziałni. Natomiast PZPW Nr 37 uzyskały w przedziałni 106 a w tkalni 104 proc. planu dziennego.

PZPW Nr 38 i PZPW Nr 39 wykonały z nadwyżką plan w tkalniach, natomiast w przedziałniach wykazały dość duży niedobór.

PZPW w Ozorkowie wykonały wprawdzie plan w przedziałni (111 proc.), ale nie wykonały go w tkalni (94 proc.).

Na ogół trzeba stwierdzić, że przemysł wełniany wykazał poza nielicznymi wyjątkami 29 listopada pewne osłabienie tempa pracy.

### B) Przemysł bawełniany

Załoga PZPB Nr 16 uzyskała 28 listopada nowy sukces, wykonując plan dzienny w 137 proc.

PZPB w Pablianiec osiągnęły również wydatny sukces, wykonując plan dzienny w przedziałni ciekoprzedniej w 134 proc., w przedziałni średnioprzedniej w 105 proc., w przedziałni odpadkowej w 101 proc., a w tkalni w 104,3 proc.

PZPB Nr 3 uzyskały wprawdzie nadwyżkę w przedziałni odpadkowej

(112 proc.) i w tkalni (104 proc.) — natomiast przedziałnia średnioprzednia planu dziennego nie wykonała (98 proc.).

PZPB Nr 7 wykazały dnia 28 listopada niewielką nadwyżkę w obydwu oddziałach (tkalnica 103 proc., przedziałnia 107 proc.).

PZPB w Zgierzu osiągnęły jak na stosunki zgierskie — bardzo dużą nadwyżkę wykonując 119 proc.

PZPB Nr 2 uzyskały piękny sukces, wykonując plan w tkalni w 124 proc. Również przedziałnia odpadkowa uzyskała 113 proc. Natomiast przedziałnia średnioprzednia kuleje nadal (97 proc. planu dziennego).

PZPB w Ozorkowie znowu wykonały z nadwyżką plan w tkalni (148 proc.) i w przedziałni (111 proc.). Przedziałnia średnioprzednia planu znowu nie wykonała (96 proc.).

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i współczucia z powodu śmierci naszej najukochańszej Zony i Matki

S. + P.

GENOWEFY z SOBIESKICH

PAŁASZEWSKIEJ

składa serdecznie „Bóg zapłać“

(K. 140)

MAŻ. CÓRKA, SYN I RODZINA.

**5 (XXIII)**

**Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego“**

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć „Kupon książkowy“)



# Pod pozorem „świętej wojny” z „kocią wiarą”

## wyczyny zorganizowanej szajki

### Trzeci dzień procesu



LAWA OSKARŻONYCH

W trzecim dniu procesu sprawców zająć w Kamiensku i Gorzkowicach Sąd przesłuchał trzydziestu kilku świadków.

Świadków w zasadzie można podzielić na trzy grupy: członków obozu naukowego w Sulejowie, a więc studentów i instruktorów, dalej — tych, którzy ekscesy wywołali i brali w nich udział oraz tych spośród miejscowej ludności, którzy bądź to byli biernymi widzami zająć, bądź też stanęli w obronie studentów.

Jak wynika z zeznań świadków i instruktorów, w każdej okoliczności podkreślali oni, że są studentami, którym poruczono inwentaryzację zabytków, na poparcie swoich słów okazywali legitymacje, zaświadczenia i inne dokumenty, tak, że nie ulega wątpliwości, że w całej okolicy wiadano, kim byli.

Wiedziała o tym przede wszystkim gospodyni księdza Opasiewicza — Izabella Dukowicz, tylko, że fakt ten w swoich plotkach świadomie zatała.

Sw. Marian Wojnarowski, wójt gminy Kamienski, — jak zeznał — na specjalnej odprawie u starosty był uprzedzony o przyjeździe studentów.

Kiedy usłyszał od Kizlika, że w kościele i na cmentarzu byli „Jehowcy” i rzekomo niewłaściwie się zachowywali, udał się na plebanie by sprawdzić te pogłoski. Izabella Dukowicz bardzo obszernie opowiedziała mu, że były dwie kobiety, które w zakrytych „porozuczali” ornaty, „powyciągały” kielichy, „wyniosły z kościoła krzyż” na podwórko itp., nie jednak nie wspomniała o tym, że były to studentki, pracujące z polecenia Min. Kultury i Sztuki. Dlatego właśnie, komendant MO kazał w wypadku powtórnego przyjęcia tych ludzi zameldować o tym w komisariacie, celem sprawdzenia kim oni są.

Gdyby Dukowicz powiedziała, że to były studentki, byłibyśmy w zupełności uspokojeni — stwierdzają zgodnie wójt i sekretarz gminy.

Sekretarz gminy Sowiński dodaje jeszcze, że Dukowicz powiedziała, że byli to ludzie „kocięj wiary”.

Może inny obrót przybrałaby sprawa, gdyby ksiądz proboszcz był bardziej dostępny i nie rozmawiał ze studentami za pośrednictwem osób trzecich: swego siostrzeńca, gospodyni i organisty. Ale ksiądz Opasiewicz był biurokrata i rygorystą. Znamiennie jest tu oświadczenie wójta gminy, który stwierdza, że ludność Kamienska na specjalnym zebraniu uchwalila, że zażąda od proboszcza „poprawy”, t. j. żeby stał się bardziej dostępny dla parafian. Ksiądz Opasiewicz pozostawał wciąż w swoich pokojach. Stamtąd też wydawał dyspozycje.

Sw. Michał Mizdrak, który 22



A w tym roku Św. Mikołaju, to sam nie wiem, co bym wolał: narty, samolot, czy kolej elektryczną, więc najlepiej nie przyślij mi nic, tylko pomów z Panią Fortuną, ażeby w nadchodzącej IV klasie 54 Loterii padła na los Tatusia duża wygrana: 100 — 200 — 300 tysięcy, pół miliona, milion albo najlepiej dwa. A wtedy to ja się już z Tatusem dogadam. Czas nagli, bo ciągnięcie już 6 GRUDNIA.

(k 100) Jacek

zwymyślałam, że organista dziwił się, że umiem tak wymyślać — chwaliła się pani gospodyni.

I plotka poszła dalej... A w wyniku, jak zeznał świadek Gerlach, kiedy studenci wylegitymowali się jakimś cyklicie w Gorzkowicach, ten krzyknął do tłumu: „Dwa dni temu w Kamiensku byli tacy sami, też się legitymowali, a bezczestili groby, łamali krzyże, profanowali szaty liturgiczne”.

Tak więc doszło do krwawych zająć w Kamiensku i Gorzkowicach. W Gorzkowicach niepoślednią rolę odegrali bracia Władysław i Waclaw Obst.

W osk. Obscie świadkowie studenci rozpoznają prowokatora. Wielu świadków, jak np. Barbara Wolf jest zdania, że Waclaw Obst pozostawał w znowiu z całą zorganizowaną bandą jak również z mężczyzną, który w czasie rozmowy ze studentami stał przy bufecie obserwując, a w pewnym momencie kopnięciem krzesła, na którym siedział student Puciata, dał znak rozpoczęcia bójki. Tego drugiego osobnika świadkowie identyfikują z osk. Władysławem Obstem.



Osk. Władysław i Waclaw Obst

W restauracji p. Bordonowej w Gorzkowicach rozgrywały się

wstrząsające sceny, gdy rozbestwiony tłum tłukł, czym popadło, studentów i studentki.

— Po tym zająću stoły i krzesła były pokrąwione — zeznała właścicielka restauracji.

Bito studentów, a przy okazji załatwiano również i osobiste porachunki. Np. sw. Leszak (podejrzany o współudział i przebywający w areszcie), zdzielił butelką swego długnika za to, że nie oddał mu pożyczonych pieniędzy. Sw. Moraczewskiej ktoś wyrwał z rąk torebkę i futerał od aparatu fotograficznego.

A w Kamiensku rej wodziła Izabella Dukowicz. Jak zeznał sw. Turlejski, podczas gdy tłum znęcał się nad jakąś studentką, gospodyni księdza stojąc przed plebanią wołała: „Ludzie, chodźcie, bo tu są jeszcze trzy”.

Byli jednak i tacy, których te ekscesy oburzyły, którzy starali się studentom dopomóc. Do tych należał m. in. świadek Marian Malczewski, fryzjer z Gorzkowic. Gdy świadek bronil jednej ze studentek, tłum krzychał: „Puść ją!”. A kiedy nie chciał oddać zmaltretowanej kobiety na pastwę rozwścieczonych, zaczęto za nim wolać: „szpicel! Teraz się ujawni! — to biskup Jehowców!”

Gdy w Kamiensku już się nieco uspokoiło, urzędniczka gminy Zofia Dukowska udała się do proboszcza. Okazała księdzu papiery studentów, powiedziała, że byli w gminie i prosiła, żeby poszedł im na rękę. Powie działa, również i o tym, że studenci zostali przez tłum pobici. Ksiądz na to odpowiedział, że nic go to nie obchodzi, bo on musi mieć w tej sprawie pismo z Częstochowy, a nie od Biskupa łódzkiego, a poza tym pod okazywanym mu pismem nie ma wiarygodnych podpisów.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozprawy.

## Po prostu Znów ortografia

Kilkakrotnie już poruszaliśmy sprawę ortograficznego pisania szyldów. Niestety niewiele się w tej dziedzinie poprawiło, a nawet, jak się okaże z poniżej opisanego przykładu, idzie ku gorszemu. Nie chodzi w tym wypadku o ortografię polskich słów, jak „rosul” ani nawet polskich nazwisk.

Na plakacie, zawiadamiającym o występach Obrączkowa, czytamy o MOTZARCI I BRAMSIE!

Nie wiem, kto jest odpowiedzialny za redakcję plakatów, ale to naprawdę wstyd. Ostatecznie można nie wiedzieć jak się pisze nazwisko takie, jak Rabindranath Tagore — jest to pisarz mocno egzotyczny, ale muzycy tacy jak MOZART i BRAHMS mają pisownię swoich nazwisk ustaloną od latnych „kilku” lat i nie można się tłumaczyć zmianami w regulach ortograficznych, ani nieświadomością.

Wstyd, panowie (a może panie?) (rs)

## Odkrycie cennej polichromii w Wojniczu

Krakowski Urząd Konserwatorski przeprowadza prace zabezpieczenia odkrytej ostatnio rokokowej polichromii w nawie głównej i dwóch bocznych kościoła parafialnego w Wojniczu. Polichromia ta pochodzi z XVIII wieku. Na sklepieniu nawy wyłonili się spod nowych tynków bogate obramowania o ornamentce roślinnym, ujmujące cztery sceny figuralne. Ten sam ornament rokokowy odnaleziono w czterech ślepych oknach i na ścianie nad chórem. Roboty wykonywane są na koszt parafii.

# Walka z „wisielcami” zakończyła się na razie porażką

## Trzeba sprawę podjąć na nowo

Czynione były już próby zdemontowania pasażerów, jadących tramwajami łódzkimi „na wisielca”. Walka z tą osobliwością trwała krótko i zakończyła się wальnym zwycięstwem wisielców prawie na wszystkich liniach tramwajowych.

Konieczność walki z wisielcami tramwajowymi wpływa z kilku zasadniczych względów:

1. na bezpieczeństwo pasażerów, mogących oberwać się lub być poszkodowanymi przez jadące obok tramwaju pojazdy,
2. na przeciążenie i niszczenie wozów tramwajowych,
3. na obowiązujący w miejscach publicznych ład i porządek,
4. na rozpowszechniający się w

tych warunkach zwyczaj jazdy „na gape”.

Powiedzmy otwarcie — żaden szanujący się obywatel nie będzie jechał „na wisielca”, gdyż nie zechce się narażać na poważne niebezpieczeństwa takiej ryzykownej jazdy. Jeżdżąc przeważnie młodzież męska, czepiając się jedną ręką i stojąc jedną nogą na stopniu tramwajowym. Ani konduktor, znajdujący się zazwyczaj we wnętrzu wagonu, nie może w natłoku przecisnąć się, by pobrać opłatę od wiszących na zewnątrz pasażerów, ani też zawieszeni na jednej ręce i jednej nodze lub przyrzepieni na buforze ostatniej platformy pasażerowie nie mogą sięgnąć do kieszeni po pieniądze.

Z tych względów należy podjąć walkę na nowo i zakończyć ją tym razem zwycięstwem ład, porządku i obowiązującej taryfy.

RK.

## Nagrodzone pomysły robotników

Majster jednej z Państwowych Wytwórni Optycznej ob. Wrona Władysław został nagrodzony premią 48 tysięcy złotych za udoskonalenie metody wytapiania szkła optycznego. Drugą nagrodę w wysokości 37.000 złotych przyznano robotnikowi tej samej wytwórni ob. Matuszewskiemu Janowi za opracowanie ułatwionego sposobu cechowania na czyni szklanych.

W fabryce wodomierzy ślusarz na rzędziowy ob. Stelmach Teofil otrzymał nagrodę w wysokości 25 tysięcy złotych za opracowanie wzorów nowych narzędzi. W innych zakładach optycznych technicy Saniewski Mieczysław, Ludwikowski Marian i Arasimowicz Ryszard otrzymali nagrodę 32 tys. złotych za uproszczenie sposobu obróbki podstaw do mikroskopów.

# „Proszę, żeby się basy nie rozpraszały”

## „Gody weselne” na papierowej taśmie

### Jak się nagrywa słuchowisko w łódzkim radio

— Uwaga, zaczynamy! Umieszczone po 2 stronach sali lampy zapalają się złotym światłem. Znak, że włączono mikrofony. Chór zaczyna śpiewać. — „A co kwitnie bez kwiatu, leluja, leluja. Paproć kwitnie bez kwiatu, leluja, leluja...”

Śpiew przerywa nagle donośny głos, odzywający się z głośnika umieszczonego w rogu sali. — Uwaga, proszę, żeby się basy nie rozpraszały. Proszę się bardziej skupić. Chórzyści posłusznie przesuniają się i ustawiają w jednej linii. Teraz gra orkiestra. I znów odzywa się głos w głośniku: — Hallo, klarinet na wierzch. Nie słychać go wcale. Znajdujemy się w sali studio Łódźkiej Rozgłośni Radiowej. Właśnie odbywa się nagrywanie na taśmę „Gody weselnych” słuchowiska w opracowaniu radiowym. Na razie odbywa się próba. W studio zgromadziła się orkiestra

i chórzyści, reżyser i kierownictwo muzyczne.

Na piętrze znajduje się stacja nadawcza i wszystkie urządzenia techniczne.

W małym pokoiku, którego okno wychodzi na salę studio, znajduje się stół reżyserki z aparatem technicznym, tzw. reżyserką. Głos, który słyszysz na sali przez megafon, to głos reżysera technicznego, który odbiera audycję nadawaną przez mikrofon, a razie tylko na próbie. Mikrofon jest czuły. Oddaje wszystkie najłżejsze dźwięki.

Od stołu reżyserki wciąż płyną nowe uwagi: — Uwaga! Starosta mówi za nisko. Wydaje się, jakby mówił duch. — Niech soliści podchodzą cicho do mikrofonu, słysze ich kroki.

Reżyser techniczny jest jakby nerwem audycji. Musi zwracać uwagę na wszystkie najłżejsze drgnięcia głosów, na wszystkie szmery, które tak wernie oddaje mikrofon. W oknie na górze stoi k. wnuk muzyczny i uważnie słucha. Przez

megafon padają ostatnie uwagi pod adresem chóru i orkiestry. Reżyser techniczny „przekreca” odpowiednie gałki „reżyserki”. Od tego zależy poprawne nagranie audycji.

Próba skończona. Za chwilę odbędzie się nagrywanie na taśmę. Na wąskim pasku papieru utrwalą się słowa, które popłyną później przez głośniki radiowe na całą Polskę.

Audycja będzie podana kablem do Warszawy i tam dopiero nagrana na taśmę.

Już trzeba telefonować do Warszawy. — Jesteśmy gotowi. Za chwilę zaczynamy.

I w chwilę później sygnał z Warszawy. — Gotowi do odbioru.

Na sali studio zapala się zielona lampa. Później żółta. To już. — Hallo, tu Polskie Radio, Łódź. Nadajemy słuchowisko obrzędowe „Gody weselne”, osnute na motywach ludowych. Udział biorą słuchacze Wyższej Szkoły Muzycznej i orkiestra Filarmonii Miejskiej w

Łodzi. Reżyseria Leona Schillera. Opracowanie muzyczne Władysława Raczkowskiego...

Łódź nadaje. W Warszawie, obracająca się z zawrotną szybkością taśma papierowa utrwała nadawaną audycję. Przewijają się metry taśmy. Dwa dwuzgłoskowe słowa zajmują ok. 3 m taśmy. Jedną taśmę nagrywa się 20 minut. Później przerwa na założenie nowej. W przerwach telefony z Warszawy.

Jest godz. 4.30 rano. — Nadawajcie szybko, bo o 5 zaczynamy dzienną pracę (Audycję nadaje się w nocy). Tylko wtedy, gdy nie pracują telegrafy i rozgłośnie radiowe, można uzyskać czysty odbiór.

O 5 nadawanie jest skończone. Wszyscy rozechodzą się do domów. Dopiero teraz, gdy ustąpiło napięcie nerwowe, odczuwają zmęczenie. Ale wszyscy są zadowoleni, bo zdaje się — dobrze wypadło.

W. T.



## Przegląd ligowych zmagania Widzewa

### 5 zwycięstw 3 remisy i 18 porażek

Piłkarze Widzewa nie potrafili niestety w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Ligi odegrać większej roli. Pamiętajmy doskonale, ile to było radości, gdy na walnym zebraniu PZPN w Warszawie postanowiono Widzew zaliczyć do klubów ligowych.



Ta młoda drużyna piłkarska, mimo bogatych tradycji klubowych, nie miała jednak dostatecznego doświadczenia, żeby stawić czoło takim klubom jak Wisła, Cracovia, Warta, Polonia (B), ŁKS, AKS czy Legia.

Widzew pierwsze swoje mecze przegrywał. Dopiero pod koniec mistrzostw lodzianie zaczęli „platać figle”. Cóż z tego, kiedy mimo najszczerszych chęci Widzew nie mógł nadrobić straconych punktów i do końca rozgrywek pozostał na ostatnim miejscu, mając ogółem 13 zdobytych punktów.

Lodzianie uzyskali fatalny stosunek bramek. Potrafili strzelić zaledwie 31 goali, a wpuścili do swojej bramki aż 99.

Widzew nie miał tylu kibiców sportowych co ŁKS, ale w każdym razie nie było chyba w Łodzi sportowca, który źle życzyłby temu klubowi.

Przypatrzmy się statystyce. Widzew na obcym boisku nie wygrał ani jednego spotkania. Jeden mecz z ZZK zakończył się remisem 1:1. Fatalnie przedstawia się bilans przegranych. Widzew na obcych boiskach stracił 24 punkty, przegrywając 12 spotkań.

Inaczej przedstawia się sprawa na boisku w Łodzi. Tu wygrywa 5 spotkań z: Ruchem 3:2, ZZK 4:3, Polonią (B) 2:1, Tarnovią 3:2 i z Garbarnią 2:1. Trzy spotkania zakończyły się wynikami remisowymi, a miały miejsce z: Wisłą 2:2, oraz z Polonią (W) 1:1. Przegrano natomiast 6 spotkań.

Najsromotniejszą klęskę Widzew poniósł na Śląsku z Ruchem, przegrywając 1:13, a z Wisłą w Krakowie 0:8. Ciekawe, że lodzianie przegrali na obcym boisku 0:8, a u siebie potrafili zremisować w tym samym zespole.

Z piłkarzami AKS na obcym boisku uzyskano wynik lepszy niż w Łodzi. AKS u siebie wygrał 1:3, a w Łodzi 3:0.

Jeżeli sądzić Widzew po tym z kim wygrał, a z kim przegrał, to

okazuje się, że lodzianie byli lepsi od ZZK, z którym raz wygrano 4:3, a drugi raz zremisowano 1:1, uzyskując stosunek punktów 3:1 na swoją korzyść. Kolejarze poznańscy zostali jednak w Lidze, a Widzew musi spadać.

Z Polonią (B), która też pozostała w Lidze wyszliśmy na remis, bo raz wygrano 2:1, a drugi raz przegrano w identycznym stosunku.

Pewnego rodzaju sukcesem było uzyskanie z Cracovią wyniku 1:2 i zwycięstwo nad Ruchem 3:2. Przypominamy, że ŁKS z Ruchem przegrał 3:7 i 0:3.

Współczujemy piłkarzom Widzewa, ale sądzimy, że potrafią tak walczyć w II Lidze, że po jednym sezonie przerwy znajdą się w 1950 roku znów wśród najsilniejszych klubów piłkarskich Polski. Niestety ścieżką Widzewa było, że nie miał własnego boiska i musiał korzystać ze stadionu ŁKS. Wiemy, co to znaczy własne boisko i własna publiczność.

Widzew dołoży zapewne wszelkich starań, żeby wzmocnić słabe punkty w drużynie i rozpocząć na wiosnę bój o punkty w pełni sił.

Łódź powinna posiadać w pierwszej Lidze przynajmniej dwa zespoły. W tym roku byliśmy świadkami derbów lokalnych między ŁKS a Widzewem, a w przyszłym sezonie dojdzie jeszcze jeden przeciwnik. Będzie nim drużyna PTC, znajdująca się w drugiej Lidze.

Łódź będzie miała więc jedną drużynę w pierwszej Lidze, a w drugiej aż dwa zespoły: Widzew i PTC. Trzeba będzie jeździć z Łodzi do Pabianic, a kto wie, czy Pabianiczanie nie zechcą niektórych ważniejszych spotkań rozgrywać na boisku w Łodzi.

### Delegaci Warszawy na zebraniu lekkoatletów

Główny Urząd Kultury Fizycznej w Warszawie postanowił delegować swego przedstawiciela mjr. Giedgowda na nadzwyczajne walne zebranie lekkoatletów łódzkich, które odbędzie się 8 grudnia w Łodzi.

PZLA reprezentowany będzie przez prezesa dyr. W. Forysia, względnie przez dyr. Askanazego.

Na zebraniu tym przedyskutowana będzie sprawa działalności ŁOZLA. Dobrze byłoby, żeby, celem całkowitego wyjaśnienia nieporozumień zawodnicy zostali dopuszczalni do głosu.

Jesteśmy przekonani, że konferencja ta wyjaśni wszystkie nieporozumienia i lekkoatletyka łódzka będzie mogła rozwijać się w normalnych warunkach.

Klęska Widzewa były również dyskwalifikacje zawodników. Oczywiście brak kilku czołowych piłkarzy musiał się ujemnie odbić na wynikach.

Wierzmy, że Widzew grać będzie nadal ambitnie, a chcemy, żeby grał tak jak w czasie meczu z Ruchem, Wisłą, kolejarzami i z Polonią (B).  
Ja, Nie.

## Polska ma wziąć udział w mistrzostwach hokejowych świata

Mistrzostwa hokejowe świata i Europy mają się odbyć w Sztokholmie 11 lutego 1949 r. Do mistrzostw tych zgłoszone zostały reprezentacje następujących państw: Kanady, USA, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Czechosłowacji, Szwajcarii i Polski.

## Kto był mistrzem od 1921 r.

### Rola Śląska i Krokowa w rozgrywkach ligowych

„Sport i Wzajem” zamieszcza bardzo ciekawą statystykę drużyn piłkarskich, które od 1921 roku posiadały tytuły mistrza Polski. Interesującą przedstawia się nie tylko statystyka pierwszych miejsc, ale

Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem pobytu w Łodzi doskonałych gimnastyków węgierskich.

Popis gimnastyczny był piękną lekcją sportu i to sportu w jak najlepszym wydaniu.

Choć nie przeprowadzono punktacji i nie mieliśmy specjalnej emocji, którą daje rywalizacja, wszyscy byliśmy zachwyceni ćwiczeniami, a wiemy przecież, że gimnastyka przyrządowa nie jest łatwą.

Nasuwa się pytanie, dlaczego w Polsce ta właśnie gałąź sportu jest zaniedbana. Przecież nie mamy za wielu zawodników. Zawody gimnastyczne należą u nas do rzadkości.

Gimnastyka przyrządowa wymaga systematycznej pracy i wytrawnych instruktorów.

Skoro jednak znajduje się w programie olimpijskim, warto byłoby pomyśleć o niej, by w przyszłości można było brać udział w konkursie gimnastycznym.

Gimnastyka jest zresztą podstawą wszystkich pozostałych gałęzi sportu. Należy ją uprawiać nie tylko z punktu widzenia rywalizacji, ale po prostu dla zdrowia, dla podtrzymania kondycji fizycznej.

Trzeba propagować w Polsce gimnastykę i zachęcać młodzież do jej uprawiania.

Sport ten dostępny jest dla wszystkich. Im wcześniej ktoś zacznie uprawiać gimnastykę, tym prędzej będzie mógł dojść do konkretnych rezultatów i tym bardziej odporny stanie się jego organizm.

Gimnastykę trzeba uprawiać nie tylko w salach gimnastycznych, ale i na świeżym powietrzu.

Niedawno zawiązał się w Łodzi związek gimnastyków. Nie ulega wątpliwości, że instytucja ta przejawia inicjatywę i niebawem zorganizowana zostanie w Łodzi znowu, podjęta gimnastyczna. (u)

## Cracovia czy Wisła?

Najciekawszym wydarzeniem sportowym w niedziele będzie niewątpliwie mecz finałowy o mistrzostwo Ligi w Krakowie między Wisłą a Cracovią.

Spotkanie to zapowiada się interesującą i trudno przewidzieć, która z drużyn zdobędzie ostatecznie tytuł mistrza Polski.

Obie drużyny w rozgrywkach ligowych uzyskały równą ilość punktów (po 38), z tym, że Wisła może poszczycić się lepszym stosunkiem bramek 86:34, Cracovia 61:26.

Wisła raz przegrała na własnym boisku z Cracovią 0:2, a na stadionie Cracovii zremisowała 1:1.

Kraków będzie więc miał w niedziele nielada sensację sportową.

## Bonikowski wraca na ring

Popularny bokser Łodzi Bonikowski ma wrócić na ring. Spotykamy go w YMCA w czasie popisu gimnastycznego.

- Co się z panem dzieje?
- Uczę się.
- To bardzo pięknie, ale czy nie można nauki pogodzić ze sportem?
- Owszem. Postaram się niebawem wrócić na ring.
- Jak jest z wagą?
- Mam półśrednią. Moim rywalem będzie teraz Olejnik.
- Czy rozpoczął pan już treningi?
- Byłem w klubie. Zaczę trenować lada dzień.

**POZNANSKIE MECHE WYTW. MEBU**  
**Meblostyl**  
M. GRUZIŃSKI i SpA  
ŁÓDŹ, ul. STAŁANA 69.  
MEBLE staniały! Sympilnie na raty, wpłata 50%. Szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kuchenne — największy wybór.  
(K. 20)

**Tadeusz Dołęga - Mostowicz**  
**PAMIĘTNIK**  
1021  
**PANI HANKI**  
POWIEŚĆ

Czyż mogłam przypuszczać, że to ona odsuwała się od nich? Że to ona unikała mężczyzn, pielęgnując w sobie tę chorą i niedorzeczną miłość do jakiegoś wykołaja. Miłość niespełnioną dziwną i ponurą. Nie powiem, bym po wyznaniach ciotki nabrała dla niej większej sympatii. Raczej przeciwnie. A to z tego względu, że sama poczułam się wobec niej jakąś płytszą i mniej wartościową kobietą. Wiem, że to uczucie jest bezzasadne, że minie mi z czasem. Nie zmienia to wszakże postaci rzeczy: potrząca na nią, zmuszam się do hamowania swych zbyt arbitralnych może, zbyt nonszalanckich wypowiedzi.

Ciekawa jestem, czy wszyscy ci starsi i obojętni mi ludzie, których mijam jak sprzęty codziennego użytku, mają również jak ciotka Magdalena, zapadłe w swych duszach niedogaszające głównie jakichś przeżyć? Chyba nie wszyscy. Ale taki, na przykład, Romek... Cóż ja wiem o nim? Skąd wiedzieć mogę, czy nie pozostaną w jego pamięci wieczną i nieogojącą się raną. Naprawdę postępowałam z nim lekkomyślnie. Ach, gdyby człowiek mógł się rozdzielić, gdyby mogła jakimś zaklęciem rozszczepić się na kilka istot! Na pewno znalazłabym w sobie i taką, która poszłaby z Romkiem i taką, która by została przy Jacku i taką, co płakałaby nad grobem biednego Roberta... Mnóstwo.

Gdy patrzę w siebie widzę jak jestem skomplikowa-

wana. Z ilu dobrych i złych, próżnych i rozumnych jednostek składa się moja indywidualność.

Niestety, nie umiem podzielić ani swego ciała, ani swojej duszy. A świat każdą próbę takiego podziału nazywa kradzieżą. Zmusza do ukrywania jej pod tysiącami pozorami, do przysłaniania woalkami obłudy, do paczenia swego charakteru kłamstwem i wybiegami. Czemu w duszy człowieka, czemu w mojej własnej duszy tkwi ta przeklęta żądza wyłącności?...

Jacek, z którym kiedyś o tym rozmawiałam, tłumaczy to dość prozaicznie, wrodzonym każdemu stworzeniu instynktem posiadania, poczuciem własności. Dlaczego miłość nie może być tak jak powietrze, którym oddychają wszyscy i którego nikt innym nie zazdrości, nie odbiera, nie wzbrania? A przecież miłość jest jak powietrze. Wypełnia cały świat, poczynając od roślin, a kończąc na ludziach.

Niewątpliwie i to, co czułam dla Tota było pewnym rodzajem miłości. Miłość ma tyle form i tyle nasilen. Tyle gatunków i różnych wartości. Jakże tu je segregować i szacować, jak ocenić chociażby miłość ciotki Magdaleny do owego człowieka o dziwnym imieniu Anzelm, o imieniu zaczerpniętym z jakiejś fredrowskiej komedii, jakby dla kontrastu do swego typu, wyrwanego żywcem z rosyjskiej literatury.

Wiem, że nie będę mogła długo otrząsnąć się z wrażenia, że długo nie zapomnę tej makabrycznej historii. Mostowicz, któremu to opowiedziałam, wyrzucił zdanie, że nie zaszkodzi mi takie zajrzenie od czasu do czasu „życiu w zanadrze”.

— To zmusza do refleksji — mówił — i pogłębia nasze wiadomości o sobie. Nie jest bowiem, ważne, co nami wstrząśnie, lecz to, jakie reakcje w nas obudzi i do jakich wniosków doprowadzi.

Poczułam nawet z tego powodu trochę żalu do Tadeusza. Czyżby on, który zna mnie tak dobrze, posąd-

dzał mnie o powierzchowność i o nieumiejętność głębokiego przeżywania wrażeń?

Ale dość już o tym. Zdałam Tadeuszowi dokładne sprawozdanie z mego pobytu w Krynicy. Pokazałam list Baxtera i zakomunikowałam, że oczekuję z Brucksi odpowiedź biura detektywów. Nie dał mi żadnej rady. Zapytał tylko, czy miss Normann nie widuje się z Jackiem. Powiedziałam mu, raczej nie, gdyż Jacek jest spokojniejszy. Wobec tego, poradził mi czekać. Potwierdził również moje przypuszczenia, że według wszelkiego prawdopodobieństwa miss Normann i tancerka nazwiskiem Sally Ney są jedną i tą samą osobą.

— Osoby tego typu znajdują się w kontrastowych sytuacjach. Ta pani mogła zostać tancerką kabaretową nie tylko dla własnego kaprysu, ale i z konieczności. Ludzie, którzy nie znają ograniczeń w wypadkach, nie są również wybredni w wyborze źródła dochodu.

— To jest bardzo prawdopodobne — zauważyłam. — Ta Betty w Krynicy od razu zwąchała, że Toto jest monstrualnie bogaty. I już zarzucała nań swe sieci.

Tadeusz spojrzął na mnie z uśmiechem:

— Ale pani udaremniła jej zabiegi?...

— Ja? — oburzyłam się. — A cóż mnie Toto obchodzi. Nie ruszyłabym palcem, gdyby nie chęć dania jej po nosie.

— Droga pani Hanko — powiedział Tadeusz, całując mnie w rękę. — W piekle poznałbym panią... Nie wiem, co przez to chciał powiedzieć. W każdym razie zawsze po rozmowie z nim czuje się spokojniejsza i pewniejsza siebie. Jak to dobrze mieć przyjaciela, przed którym nie ma się żadnych tajemnic.

(D. c. n.)



Czwartek  
**2**  
GRUDNIA

DZIS:  
Bibiany Pant.  
JUTRO:  
Franciszka

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:  
Komisariat Miejski M. O. 253.60  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104.44  
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134.15  
Pogotowie Ratunkowe PCK 117.11  
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Darnieckiego (Piotrkowska 127), Gorczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wschodnia 54), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. — ul. J. z. z. Nr 27  
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem”  
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY  
ul. 11 Listopada 21  
O godz. 16.30 i 20 — Moskiewski Teatr Kukielek Obrazowa.  
TEATR KAMERALNY  
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34  
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”  
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243  
O godz. 19.15 „Piękna Helena”  
TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18  
O godz. 19.15 „Gody weselne”

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:  
„Kurhan Małachowski” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14), doz. dla młodz.  
BALON — ul. Narutowicza 70:  
„Dzieci ulicy” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodz. do lat 16  
BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:  
„Sąd Narodów” (godz. 18, 20, w niedz. 16), doz. dla młodz.  
GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:  
Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 40 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21).  
HEL — dla młodzieży, ul. Legionów 2/4:  
„Pietnastoletni kapitan” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14).  
POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:  
„Pieśń tajgi” (godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13,30) doz. dla młodz.  
PRZEBYWAJĄCIE — Złoty Rynek 74/76:  
„Cygańska miłość” (godz. 17, 30, 20, w niedz. 15) niedozw. dla młodz.  
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 173:  
„Znak Zorro” (godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14,30) doz. dla młodz.  
REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:  
„Przeznaczenie” (godz. 13,30, 20,30 w niedz. 16,30) doz. dla młodz.  
MUZA — Ruda Pabianicka:  
„Zakazane piosenki” (godz. 18, 20, w niedz. 16) doz. dla młodz.  
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:  
„Noc w Casablance” (godz. 15,20, w niedz. 16) doz. dla młodz.  
STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 123:  
„Podcigi” (godz. 16,30, 18,30, 20,30, w niedz. 14,30) doz. dla młodz.  
SWIT — ul. Białostocka Nr 1:  
„Pani Miniver” (godz. 17,30, 20, w niedz. 15) niedozw. dla młodz.  
TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:  
„Drwonnik z Notre Dame” (godz. 13,30, 16, 18,30, 21, w niedz. 11) niedozw. dla młodz.  
TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40:  
„Gilda” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30) niedozw. dla młodz.  
WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1:  
„Harry Smith odkrywa Amerykę” — (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz. dla młodz.  
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16:  
„Wielkie nadzieje” (godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30), doz. dla młodz.  
WOLNOSĆ — ul. Napiórkińskiego Nr 16:  
„Drwonnik z Notre Dame” (godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30), niedozw. lony dla młodz.  
ZACHETA — ul. Złotnicka Nr 28:  
„Tchórz” (godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16,30), doz. dla młodz.

Zguby

do odebrania w Redakcji

Dokumenty: 1) świadectwo urodzenia i chrztu na nazwisko Krysztyny Jackowiak, 2) dowód osobisty na nazw. Heleny Jackowiak (i inne dokumenty na to samo nazwisko) oraz portfel z fotografiami i z dokumentami na nazwisko Henryki Podsadnik, znalezione przez Andrzeja Warzyńskiego, dozorcę Sp. Wyd. „Czytelnik”.  
Kapelusz piłśniowy z inicjałem G. znalezione w tramwaju na ul. Nowomiejskiej.

# Łódź - portem lotniczym Powietrzne zagadnienie i muzyka przyszłości

Przed wojną Łódź nie miała połączenia lotniczego. Uruchomione w 1945 r. linie do Wrocławia, Katowic, Poznania i Warszawy nie miały również dużego znaczenia dla ruchu pasażerskiego, w każdym z tych kierunków bowiem odlatywały samoloty

zaledwie 2 razy w tygodniu. Łożdzianie poza tym niechętnie korzystali z komunikacji lotniczej. Poza dość wysoką taryfą, odstraszała ich obawa przed ewentualnymi katastrofami. Również nie bez wpływu na ten stan rzeczy były liczne, w pierwszych

latach po wojnie, katastrofy lotnicze zagranicą. Polskie Linie Lotnicze „Lot” okazały się jednak szczęśliwszą od lotniczej komunikacji zagranicą. Od zakończenia wojny nie zdarzyła się w Polsce dotąd ani jedna katastrofa, które wynikiem byłaby śmierć lub kalectwo pasażerów. Powoli uprzedzenie zaczęło zanikać, a obecnie PLL „Lot” cieszą się wielkim powodzeniem.

Rok obecny jest rekordowy w rozwoju portu lotniczego w Łodzi. Lotnisko ma dogodnie pole startowe umożliwiające przelot i odlot samolotów bez względu na porę roku, a samoloty łączące Łódź z Warszawą, Gdańskiem, Katowicami i Wrocławiem przylatują i odlatują 6 razy tygodniowo (z wyjątkiem niedzieli).

Nie tylko pasażerowie latają samolotami z Łodzi do tych miast. Każdy z płatowców zabiera codziennie po kilka, a nawet kilkanaście przesyłek bagażowych, ostatnio zaś wprowadzono dostawę bagażu za zaliczeniem.

Z innowacji tej, rzecz prosta, korzystają przeważnie kupy i instytucje handlowe. Bagaż bowiem, wysłany z Łodzi rano — tego samego dnia dociera do rąk odbiorcy w Warszawie, Gdańsku, Katowicach, czy we Wrocławiu. Przy przesyłkach za zaliczeniem nadawca ma możliwość otrzymania należności również w tym samym dniu.

Najcięższy bagaż, wywieziony dotąd z Łodzi samolotem wynosił około 2 ton. Na ogół nie ma ograniczeń wagi poszczególnych paczek. Wysyłający muszą jednak przestrzegać ściśle określonych wymiarów skrzyń z bagażem (nie mogą być szersze ponad 1 m, a wysokość ich nie może przekraczać półtora metra, takie bowiem są wymiary drzwi do kabiny bagażowej).

Amatorów podróży samolotem czekają już w tym roku młde niespodzianki. Z nastaniem mrozów kabiny pasażerskie będą ogrzewane, a od Bożego Narodzenia otrzymają nowoczesne, wygodne fotele. Już w 1949 r. Łódź otrzyma nowe połączenia lotnicze z Krakowem i Poznaniem.

Plan rozbudowy Łodzi przewiduje założenie nowego lotniska dla ruchu pasażerskiego. Jest to jednak muzyka dalszej przyszłości. Już w przyszłym roku zaś będzie rozbudowane lotnisko na Lublinku.

A więc już w niedalekiej przyszłości Łódź stanie się wielkim portem lotniczym, a łożdzianie i przemysł łódzki uzyskają możliwość szerszego korzystania z najszybszego środka lokomocji jakim jest samolot. (Jb)

Humor

**Zabezpieczeni**  
— Czy potrafi pan zabezpieczyć byt mojej córce?  
— Naturalnie, zaraz po ślubie dam jej potworne posagu, jak od pana otrzymam.

## Sens nowych cen alkoholu Komentarz wódczanej plotki, a trzeźwa prawda

Podwyżka cen na wyroby spirytusowe w całym kraju była swego rodzaju niespodzianką. Władze państwowe w ramach walki z kłuską alkoholizmu zdecydowały się na radykalny krok. Wobec poważnie podwyższonych cen Państwowy Monopol Spirytusowy liczy się ze znacznym spadkiem zużycia alkoholu.

Zwyżce cen na wyroby spirytusowe towarzyszą jednak pewne zjawiska wtórne, niepożądane, z którymi należy walczyć. Już w poniedziałek można było zauważyć w sklepie, głównie na peryferiach miasta zjawisko masowego wykupu cukru.

Kupcy stwierdzili, że większych ilości cukru żądają nie stali klienci, ale nowi nabywcy.

Jak wytłumaczyć to dziwne zjawisko? Dwojako. Przede wszystkim należy się liczyć z tym, że przez podwyżkę cen na wyroby spirytusowe wzmożą się próby tajnego gorzelnictwa. Dlatego część tajemniczych nabywców cukru to zapewne „przemysłowcy”, zamierzający pędzić „bimber”.

Z drugiej strony, elementy wrogle ustrojowi, usiłują zwyżkę cen na wódkę i spirytus wykorzystywać dla celów „szepcanej propagandy”. Różne kumoszki powtarzają sobie z ust do ust, że z wódką to „tylko poczętek”. Panikarskie plotki wpływają na zwiększony popyt na cukier.

Co do „bimbrowni”, należy stwierdzić, że „przemysłowców” czeka wielkie rozczarowanie. Urzędy akcyzowe, Brygady Ochrony Skarbowej

i Komisja Specjalna przygotowane są na odparcie „ofensywy bimbrowej”. Tajne gorzelnictwo w normalnych warunkach państwowych, w jakie już weszliśmy, nie ma żadnych szans powodzenia. Każda próba omińnięcia przepisów o monopolu państwowym na wyroby spirytusowe będzie wykryta i ukarana z całą stanowczością.

Stwierdzić należy: Wódka podrożała ze względów społecznych, a nie ekonomicznych. Projektowana przez władze centralne poprawa płac pracowniczych będzie imprezą efektywną, tj. nie będzie jej towarzyszyła zwyżka cen, bo rząd nie zamierza uprawiać polityki inflacyjnej.

Poza tym, wbrew wszelkim pogłoskom, Łódź w okresie przedświątecznym i świątecznym nie odczuje żadnych braków w dziedzinie zaopatrzenia w art. spożywcze. Magazyny Państwowej Centrali Handl. „Społem” i PSS zapelnione są cukrem. W każdej chwili można sprządnąć do Łodzi jeszcze większe ilości, gdyż cukrownie udzielają chętnie nawet dwumiesięcznego kredytu, byle pozbyć się nadmiaru cukru.

Podobnie jest z mąką, której mamy tyle, że nie wiadomo dosłownie gdzie ją magazynować. Dostateczne jest zaopatrzenie miasta w drożdże, zapalki, proszki do prania, mydło, słodycze, wina itp. Gorzej przedstawia się sprawa octu i bielidła, których ilości są, jak na zapotrzebowanie, nieco za małe. Ale i co do tych artykułów należy się spodziewać po prawy.

Dość należy, że w najbliższym okresie Komisja Specjalna dokona w całym mieście masowych kontroli, które radykalnie usuną ewentualne zahamowanie w zaopatrzeniu ludności.

Łódź będzie na święta należycie zaopatrzona. (aw)



CZWARTEK, 2 GRUDNIA 1948 r.  
11.40 Audycja dla przedszkolki, 11.50 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 Pieśni ludowe w wyk. J. Wątkowskiej, 12.45 Audycja dla wsi, 12.55 „Zakładanie trwałych użytków zielonych” — pogadanka J. Owczarskiego, 13.05 Pierwsza, 14.30 Z dziesiątej prasy, 14.35 Symfoniczna muzyka baletowa (płyty), 14.55 Komunikaty, 14.58 Pieśni polskich kompozytorów w wyk. D. Pawłowskiej — śpiew i O. Olginy — akompaniament, 15.18 Felieton L. Gomołickiego pt. „Maksym Gorkij — twórca realizmu socjalistycznego”, 15.30 Audycja dla dzieci, 15.50 Muzyka popularna, 15.50 Dziennik, 16.30 „Pieśni puszcz kurpiowskiej” — audycja słowno-muzyczna dla młodzieży, 16.50 „Historia ruchu robotniczego Komunistycznej Partii Polskiej” — pogadanka, 17.00 Muzyka, 17.45 Rezerwa, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 Klasa robotnicza wita czynnami Kongres Zjednoczenia, 19.10 Muzyka z płyt, 19.30 Rezerwa, 19.40 Wszelchnia Radio, wa”, 20.00 Dziennik, 20.45 Pieśni w wykonaniu Chóru Polskiego Radia, 21.00 „Synowie” — słuchowski w/g sztuki A. Mł. lera, 22.00 Audycja słowno-muzyczna w oprac. prof. R. Jasińskiego, 22.45 Koncert żyweń, 22.58 Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 Zakochanie sudejki i Hymn.

Zebrania i odczyty

DZIS:  
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, o godz. 19 odczyt prof. Nożyce, kowskiego Józefa pt. „Metody podniesienia wydajności w krocachmalu o 25% bez potrzeby przyspieszenia biegu maszyn”  
— W sali przy ul. Nawrot 27, o godz. 18 zebranie członków sekcji ping-pongowej KS „Gwardia”  
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53, o godz. 20 zebranie kół partyjnych sekcji mechaniczno-chemicznej.  
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 59, o godz. 17 zebranie plenarne kobiet członk. kół Stron. Demokratycznych.  
— W świetlicy centr., Kilińskiego 145, o godz. 15 zebranie rad zakładowych i referentów B. H. P. w przemysłowym szkole północnym.  
— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 53, o godz. 17 zebranie sekretarzy kół dzielnic środowiska PPR.  
— W sali przy ul. Piotrkowskiej 59, o godz. 17.30 radna A. Domagłowa wygłosi referat polityczny, a radna S. Ale. towa zreferuje plan pracy kobiet.

## Z ukosa Korespondencja

Felusia zastałem przy tworzeniu listu.  
— Do kogo piszesz? — spytałem raczej przez grzeczność.  
— Do Alojzego Plumsztyckiego. Koresponduję już z nim od 15 lat.  
— Od 15 lat? Ho—ho! Ładny kawał czasu. A któż to jest ten Plumsztycki?  
— Jakiś adwokat, czy inżynier. Nie wiem dokładnie.  
— Jaki? Przecież mówisz, że korespondujesz z nim od lat. I nie wiesz nawet, kim on jest?  
— A nie wiem. Ja go w gruncie rzeczy znam bardzo mało. Przed piętnastu laty spotkałem kuzynkę Martę w jego towarzystwie. „Zapoznajcie się panowie” — rzekła Marta. Zapoznaliśmy się. W rozmowie Marta wspomniała, że jutro jest przecież Feliksa, a więc moje imienniny. Później pożegnaliśmy się.

— Nazajutrz otrzymałem od Plumsztyckiego życzenia imieninowe. Ze wprawdzie mnie mało zna, ale pozwala sobie itd. Wrzucił mi do tego stopnia, że natychmiast mu odpisałem, dziękując za życzenia. Na Alojzego ja z kolei posłałem mu życzenia (nie mogłem się okazać świnią), a on mi podziękował.

Potem wymieniliśmy życzenia świąteczne, noworoczne, wielkonojne. On dowiedział się skądś, że ja obchodzę urodziny 12 kwietnia, ja znow, że on — 23 lipca. Potem stwierdziliśmy mozolnie (u osób trzecich), kiedy obchodzimy nawzajem rocznicę ślubu, kiedy przypadają urodziny i imieniny naszych żon i naszych dzieci.

Tak więc się utarło, że pisujemy do siebie od 15 lat po dwa razy w miesiącu życzenia i dwa razy w miesiącu wysyłamy podziękowania za życzenia. Poza tem nic o sobie nie wiemy, i nie widzimy się nigdy.

WLAD.  
P.S. Czy większość listów, jakie wysyłamy, nie przypomina korespondencji Felusia i Alojzego Plumsztyckiego?

W sprawie zbórki ulicznej w dniu 5 i 8 grudnia

Zarząd Sekcji Zbiórek Ulicznych przy M. K. P. Z. zwraca się z apelem do Instytucji, które deklarowały obsadę punktów zbórk ulicznych, aby w dniach 5 i 8 grudnia b. r. wydelegowały ludzi na wyznaczonych Strażnic Strazy Pożarnej.

Nagroda gwiazdkowa „Mody i Życia Praktycznego”

Pierwsza Doroczna Nagroda Gwiazdkowa „Mody i Życia Praktycznego” w kwocie 100.000.— zł. za najlepszą książkę polską powojenną, została przyznana w drodze głosowania Czytelników tego pisma Kazimierzowi Brandysowi za jego powieść „Miasto Niepokonane”.

**WYTWÓRNIA CHEMICZNA „SIKAWA”**  
ŁÓDŹ, ul. ŚNIEŻNA Nr 12. Telefon 153.61

poleca:

Gwarantowany PLYN do CHŁODNIC „SIKAWA” wytrzymały — 34°C nie działający na metal i gumę. Posiadamy orzeczenie Politechniki Łódzkiej Nr 108 stwierdzające, że plyn nadaje się do chłodnic.

Gwarantowany PLYN do HAMULCÓW HYDRAULICZNYCH „SIKAWA” wytrzymały — 50°C nie działający na gumę i metal. Orzeczenie Politechniki Łódzkiej Nr 105.

STEARYNĘ, OLEJNĄ i GLICERYNĘ TECHNICZNĄ, POKOSTY wysoko gatunkowe i KITY, PASTY do PODŁÓG i OBUWIA.

Ceny przystępne! Ządać wszędzie! (k 1628)

**Do Abonentów „Dziennika Łódzkiego”**

Wobec zbliżania się terminu zamykania r-ków za rok 1948 prosimy uregulować do dnia 20. 12. 1948 r. prenumeratę za IV kwartał bieżącego roku, oraz odnowić na następny okres.

Nasze konto P. K. O. VII-567 „Czytelnik”. (wł.)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości, iż — zgodnie z zarządzeniem Likwidatora Agend Ministerstwa Aproprowiacji — w drodze wyjątku przyznane będą DO DNIA 10 GRUDNIA 1948 ROKU wykazy tych zakładów pracy, które nie pobrały dla swych pracowników, względnie nie zarejestrowały kart odzieżowych we właściwych terminach.

Uwzględnienie spóźnionych wykazów stosowane będzie tylko w odniesieniu do reklamacji zbiorowych, zgłaszanych przez poszczególne zakłady pracy w stosunku do osób zatrudnionych przed 1 października 1948 roku.

Osób pobierających indywidualnie karty odzieżowe nie z tytułu pracy — dodatkowa rejestracja nie dotyczy.

Celem otrzymania zaświadczeń, uprawniających do rejestracji kart odzieżowych w sieci rozdzielczej, zakłady pracy winny zgłosić wykazy wraz z umotywowaną reklamacją na piśmie — do Wydziału Aproprowiacji, Łódź ul. Legionów Nr 10, drugie piętro, pokój Nr 240.

Łódź, dnia 1 grudnia 1948 r. (188/2) Zarząd Miejski w Łodzi.

**ZIMNE OGNIE**  
produkcji fabryki „LIGNOZA”  
Cena dla konsumenta 30 zł — za paczkę 10 sztuk HURTOWO  
DOSTARCZA  
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego  
ODDZIAŁ w ŁODZI — ul. ŻWIRKI Nr 11.  
Ządać wszędzie. (K. 127)

JEDWABIE gładkie i filmowe, sukniowe i bielizniane — PIKE  
SPRZEDAJE  
kupcom hurtowym i detalicznym

**FABRYKA JEDWABI**  
Władysław KRAWCZYK  
ŁÓDŹ — Słowiańska 22  
Biuro Sprzedaży:  
MAGISTRACKA 25, m. 14.  
Telefon 129.05. (11730 p)

**GWIAZDY, LAMETA, WŁÓD, LICHTARZYKI I ŚWIECZKI „BAZAR KATOLICKI”**  
Łódź, Sienkiewicza 49, tel. 157.99 Hurt. (K. 110)

UWAGA! UWAGA!  
NOWOCZESNA PRACOWNIA KRAWECKA S. GINGLAS  
ŁÓDŹ, NARUTOVICZA 37  
PRZYJMUJE WSZYSTKIE ZA MÓWIENIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO KRAWIECTWA, DLA POSIADACZY KUPONÓW PRZEDZIAŁOWYCH, CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH oraz STUDENTÓW WSZELKICH UCZELNI — 10% RABAT Z CEN ZATWIERDZONYCH.



## REJESTRACJA KART NA MIĘSO

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości, że w sklepach rażeniowych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej dokonywana będzie rejestracja kart żywnościowych zwykłych z miesiąca grudnia 1948 roku na mięso świade.

Rejestracja odbywać się będzie na podstawie III kuponu rejestracyjnego: Kat. I, IRD3, IRD7, IRD12.

Rejestracja trwa od dnia 2 do 11 grudnia 1948 r. włącznie.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą. (189/Z)

## LEKARZE

**Dr REICHER** — specjalista wenerologiczne, skórne, pociowe (zaburzenia). Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 76)

**Dr ZAURMAN** specjalista: skórne, wenerologiczne 6-10, 3-7. Narutowicza 2. (k 75)

**Dr KUDREWICZ**, specjalista: wenerologiczne, skórne, 6-9, 4-6. Piotrkowska 106. (k 73)

**Dr MBISKI** — akuszeria, choroby kobiece — Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 72)

**LECZNICA** Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady zastrzyki, dentystryka Analizy. Piotrkowska nr 3. (k 67)

**Dr CHYLEWSKI** specjalista, wenerologiczne, skórne, włosów, 4-6. Piotrkowska 164. (11424 p)

**Dr PROCHACKI**, wenerologiczne, skórne, 12-2, 4-6. Legionów 17. (11806 p)

**Dr AL. LEŚNIEWICZ** chirurg, przeprowadził się Jarcza 36. a, tel. 224-08, 4-6. (11534 p)

**Dr ŁUKIEWICZ**, specjalista skórnych, wenerologicznych, godz. 10-12, 5-7. (k 94)

**Dr VOGEL** — specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 95)

## LEKARZE DENTYSTY

**LECZ. ZĘBÓW** oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 93)

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław Specjalność: Korony, mostki, porcelanowe — Andrzejka 11. Telefon 154-12. (k 125)

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA** J. Chmielewska przyjmuje. Piotrkowska 164, m. 4. (11124 p)

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**DO SPZEDANIA** maszyna saneczkowa 9x70. Łuczak Jan Dobrowierzów 15/4a, prawa oficyna. (11899 p)

**KONTUARY** i regały do sprzedania na Bapdurskiego 7/9, tel. 165-53 w godz. 9-15. (wł.)

**KOMPLET** kotłów stołowych (parowy i zwykły) do sprzedania. Wiadomość: tel. 193-07 (Piotrkowska 99). Oglądać ul. Dworska 6. (wł.)

## FILATELSCY!

Są do nabycia **KARNETY z WYSCIGU DOGOŁA POLSKI** w sklepach „CZYTELNIKA” ul. PIOTRKOWSKA Nr 96, ul. PIOTRKOWSKA Nr 53. Pość ograniczona. (wł.)

**MEBLE**, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr 275 (Sklep Galar i Biernacki). Tel. 145-13. (k 1430)

**MOTOCYKL** „Puch 125” stan dobry — sprzedam. Dominiak, Skarupki 19. (k 1713)

**POTRZEBNA** wychowawczyni do dziecka. Zgłoszenia Piotrkowska 68 II piętro, godz. 10-15.

**POTRZEBNA** gosposia z umiejętnością gotowania. Łódź, Al. Kościuszki 89, m. 4. (pł)

**POTRZEBNY** ogrodnik pomocnik z kaucją, mieszkanie dwu-izbowe zapewnione. Łódź, Napiórkowskiego 71. (1173 p)

**POTRZEBNE** wykwalifikowane pakowaczki natychmiast. Fabryka Cukrów, Strzelców Kaniowskich nr 41. (k 150)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Kamienna 6-28, prawa oficyna parter. (11566 s)

**POTRZEBNY** młody czeladnik krawiecki, Chelmska 12 (Zarzewi). (79/III)

## POSZUKIWANE PRACY

**BIURALISTKA** z trzyletnią praktyką poszukuje pracy. Oferty sub „NS”. (11719 p)

**PRZYJMĘ** pracę (pisanie na maszynie) godz. popołudniowe. Oferty pod „5704”. (11570 s)

**POMOC** buchaltera na przebitkę poszukuje pracy. Oferty „Zdolna”. (11733 p)

**MASZYNISTKA** ze znajomością angielskiego, niemieckiego poszukuje pracy. Oferty pod „Maszynistka”. (11568 s)

**TECHNIK** - elektryk b. kierownik ruchu poszukuje posady. Oferty pod „Technik” do adm. Dz. E. (11706 p)

## LOKALE

**2 POKOJE** kuchnia odstęp. zwrot remontu. Grodzisk Warszawski, Restauracja Romanowski. (11644 p)

**POKOJU** z kuchnią w śródmieściu bez mebli poszukuje. Wytw. chem. tel. 140-25. (k 52)

**ZAMIENIMY** 3 pokoje — wygodny — śródmieście przy parku na podobne lub mniejsze, ogródek (Marsja, Ruda — Julianów) przy tramwaju. Oferty PAP Piotrkowska 133 „Zamiana”. (k 1703)

**POSZUKUJĘ** pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „1000”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 109)

## Ćwiczenie



**„Zachwałała Matka córkę: — „Dzisiaj z panien Mało która Ćwiczy talent swój Bez przerwy!” Ojciec dodał: — „I me nerwy..”**

**Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96. telefon 123 33 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje odczennie od godz. 13-14, tel. 207-19

Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64

Sekretarz redakcji odczennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULRO**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W tekście: do 70 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.

**RAMKOWE WŚRÓD DROBNYCH:** Do 50 mm 1 szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

**JGŁOSZENIA DROBNE:** 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

**NEKROLOGI:** Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 85,— zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

**DOPLATY:** 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez i tam 50%. Ponad 50 mm i 2-tamowe 100%. 2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%. 3. Za niedziele i święta 30%. 4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

**BIURO OGŁOSZEŃ:** Łódź, Piotrkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (nałe) Piotrkowska 198

**OZJAL PRENUMERAT:** ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklep czynny w godzinach od 9-18. Telefon 180-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu — zł 120,— z przesyłką pocztową — zł 135,— z dostarczeniem do domu — zł 170,— Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Obdito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

## WYDAWANIE MIĘSA NA KARTY ŻYWNOŚCIOWE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — podaje do wiadomości, że w miesiącu grudniu r. b. mięso na zapatrzenie kartkowe „Zg” wydawane będzie według następującego rozdzielnika:

Kat. I „Zg” na odcinek Nr 19 po 1,40 kg rąbki w cenie złotych 6,— za 1 kg.

Kat. IRD3, IRD7 i IRD12 na odcinek Nr 28 po 0,7 kg rąbki w cenie 6,— za 1 kg.

Kat. „C” na odcinek Nr 9 po 0,35 kg rąbki w cenie złotych 6,— za 1 kg. (190/Z)

**POKOJU** lub pomieszczenia przy kulturalnej rodzinie poszukuje. Oferty „Urzędniczka”. Administracja. (11718 p)

**DO wynajęcia** składowy i magazyni naruwane z biurem bez kosztów remontu. Oferty „Zaraz”. (11717 p)

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią małe wygodny, używalność łażenki ogródek na równorzędne w śródmieściu. Oferty „Julianów”. (11712 p)

**PRZEMYSŁOWIEC** kulturalny, samotny poszukuje ładnego, sublokatorskiego pokoju. Śródmieście, nie wysoko, telefon. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55 „Samotny”. (k 154)

**DWIE** studentki stomatologii poszukują pokoju. Oferty — Czytelnik, Piotrkowska 96 „Studentki”. (11735 p)

**POTRZEBNY** lokal fabryczny parterowy powyżej 100 m kw. z gazem i siłą. Dzwonić 120-56. (11734 p)

**LOKAL** handlowy 2 pokoje centrum Piotrkowska na każdą branżę. Oczekują propozycji. Tel. 257-52 (11732 p)

**LOKAL** przemysłowy powierzchni 230 m kw., woda, siła, światło wraz z kotłem parowym powierzchni ogrzewalnej 12,5 m kw. w dobrym punkcie odstąpimy lub wydzierżawimy. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Nr 159”. (11564 s)

**SAMOTNY**, poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. Oferty sub. „Chemik”. (11569 s)

**LEKARZ** weterynarii zatrudniony w Rzeźni Miejskiej w Łodzi poszukuje pokoju sublokatorskiego możliwie w pobliżu miejsca pracy. Cena obojętna. Oferty pod „122”. (11745 p)

**SALE** 86 m kw. przy Placu Wolności oddam za zwrotem małych kosztów. Oferty: „110”. (11738 p)

**STUDENT** poszukuje pokoju. Oferty pod „Wypłacalny Kiełca, nin”. (11739)

**POSZUKUJĘ** lokalu na mały przemysł ze światłem, wodą. Oferty „Garbarnia”. (11740 p)

## NAUKA I WYCHOWANIE

**FRANCUSKIEGO** szybko uczyć. Oferty sub. „J. S.” do administracji Dziennika Łódzkiego. (11742 p)

## ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Łódź, 2 leg. tramwajowe, Kąrmierzak Władysław Łagiewnicki. (11572 s)

**ZGINĘŁY** dwa psy — wilki czarne podpalane. Odprowadzić za wynagrodzeniem Bar Wiedeński, 11 listopada 7. (11737 p)

**ZGUBIONO** dowód osobisty i kartę rejestracyjną RKU — Łódź, miasto na nazwisko Wróblewski Edmund. (k 156)

**ZGUBIONO** zaświadczenie obywatelstwa, kartę komisyjną wojskową wydaną na nazwisko, Marszałek Józef, Łódź. (11573 s)

**ZGUBIONO** kwit depozytowy Nr 283 wydany przez KKO w Łodzi na nazwisko Orzechowska Jadwiga. (11571 s)

**ZGUBIONO** legiti. tramwajowa i odcinek wymeldowania. Pietrasiak Czesław. (k 157)

**ZGUBIONO** legiti. szkolną na nazwisko Przybysz Halina. (k 151)

**ZGUBIONO** leg. tramwajową — listopad, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Łódź na nazwisko Wypyszczak Bronisława (11567 s)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Płock na nazwisko Adasiak Edward. (11564 s)

**ZAGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU — Kutno, Mieczysław Bryszewski. (11563 s)

**ZGUBIONO** legitymację Ubezpieczalni Społecznej, nazwisko Zdzisław Wert, Łódź, Letnia 15. (11747 p)

**ZGUBIONO** dowód kolejowy na nazwisko Wojtasik Władysław Składowa 21. (11744 s)

**SKRADZIONO** legitymację tramwajową z m-ca listopada i służbową nazwisko Felczerek Aleksandra Nowotki 38. (11746 s)

**ZGUBIONO** legitymację szkolną i Państwowego Gimn. i Liceum Stefan Sztramaier, Piotrkowska 78. (11748 p)

## RÓŻNE

**BRZYCESY** specjalnie wykonuje krawiec z Warszawy, Piotrkowska nr 176-12. (k 12)

**CIELOFANOWE** torebki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibulek „Podkowa” Łódź, Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter, telef. 260-82, 124-71. (k 1481)

## ZAWIADOMIENIE

**TADEUSZ** z firmy „STUDIO” ul. Piotrkowska Nr 65 **PRZENIOŚL SIĘ DO SALONU FRYZJERSKIEGO** Andrzeja Struga 2 i nadal poleca się łaskawej pamięci. (11653 g)

**CZYTERYSTA** tysięcy umieścić w dobrym interesie. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Współpraca”. (k 149)

**PARYZANKA**, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/5. (k 160)

**ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT!** Narutowicza 8 — najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 161)

**WARSZAWSKA CEROWNIA** Z. Mierzejewski i S ka PIOTRKOWSKA 117 Tel 163-77 **CERUJE** garderobę **ODNAWIA** krawaty. (K. 158)

**SZKOLY** i BIURA zaopatrują się **TANIA I SOLIDNIE** w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. **WEJŚCIE z BRAMY** (K 4)

# PLAN „WS” ZAGINAŁ

(5)



Agapit spojrział na ołbrzymia ze złością i rzekł:  
— Jak pan śmie posadzać Krupkę o kradzież! Przyprawiam pańską zgubę i zamiaszt wdzięczności — krzyki. Co to ma znaczyć?  
Ołbrzym stropił się i uśmiechnął się bezradnie.  
— Przepraszam pana — powiedział. — Pomyliłem się, a teraz nie widzę innego wyjścia jak wejście do tego baru na małe piwko.

Wnętrze piwiarń było mroczne. Na stołach płonęły świece; wskutek krótkiego spiecia zgasło światło. Panowie siedli przy stole sącząc piwo z ołbrzymich kufli. Nieznajomy był wyraźnie zakłopotany, przemaszując Krupkę raz jeszcze, mgnąc przy tym w palcach jakiegoś papieru. W pewnej chwili grubas rozwinął kartkę, uczynił z niej coś w rodzaju knota i zapalił to od płomienia świecy Agapit spojrział na kartkę i zdrtwiał.

Papier ten zapisany był formułami matematycznymi. — To kartka z planu „WS” — pomyślał Agapit i wyrwał ją z rąk nieznajomego.  
— Skąd pan to ma? — zapytał ostro Krupka.  
— Co, ten świstek? Podniosłem go na schodach w sąsiedniej kamienicy, w której mieszkałem od wczoraj.  
— Wie pan, co to jest? To kartka z zaginionego planu — mówi Krupka, wymachując częścią spalonego papierem. — Resztę panu wyjaśnię, ale nie tutaj.

Na ulicy Agapit przystanął i powiedział:  
— Nie będę sprawy dłużej owijał w bawełnę. Pan jest podejrzany o kradzież planów Korzonka i Łodyżki. Proszę się przyznać od razu do winy.  
Ołbrzym patrzył na Krupkę łsupełnym wzrokiem. Mijał dość długo, wreszcie wybuchnął:  
— Czyś pan zwariował? Mnie się nazywa złodziejem! Mnie!  
To mówiąc grubas potężnym uderzeniem wbił Krupkę kapelusza na oczy i odszedł szybkim krokiem.